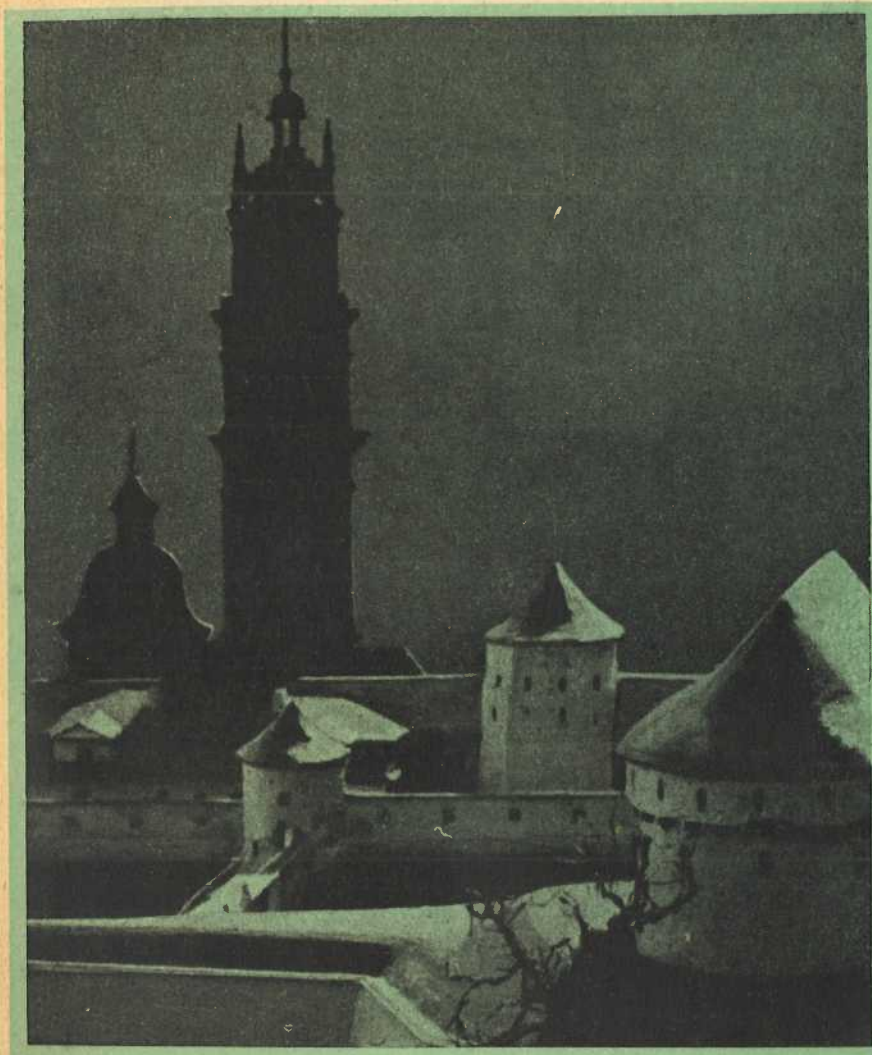


A
710

PANORAMA PLASTYCZNA
DAWNEGO LWOWA



Pomyśl i zapamiętaj! że zaoszczędzone Twe
grosze nie leżą beczynnie w kasie — rozpro-
wadzane w formie KREDYTÓW OŻYWIAJĄ
ŻYCIE GOSPODARCZE NASZEGO MIASTA.

OSZCZĘDZAJ ZATEM TYLKO
W MIEJSKIEJ KOMUNALNEJ
KASIE OSZCZĘDNOŚCI
WE LWOWIE, UL. WAŁOWA 7 i 9

ODDZIAŁ I. UL. GRÓDECKA 60
ODDZIAŁ II. UL. ŻÓŁKIEWSKA 75
ODDZIAŁ III. UL. ŁYCZAKOWSKA 55

WYDZIAŁ OSZCZĘDNOŚCIOWY
URZĘDUJE CODZIENNIE OD G. 8—13 i OD 17—19^{1/2}

Kasa załatwia wszelkie czynności o charakterze banko-
wym, oraz inkasuje bezpłatnie rachunki Ubezpieczalni
Społecznej, przyjmuje opłaty wodociągowe, kanałowe
i telefoniczne.

MIEJSKI ZAKŁAD ZASTAWNICZY
ODDZIAŁ M. K. K. O. WE LWOWIE
udziela na podkład złota, srebra i szlachetnych
kamieni kredytu na dogodne spłaty.

Zł 6,400.000 wynoszą Fundusze Rezerwowe Kasy.

Za wkłady i ich oprocentowanie ręczy Gmina miasta
Lwowa całym swoim majątkiem.

PANORAMA
PLASTYCZNA
DAWNEGO
L W O W A



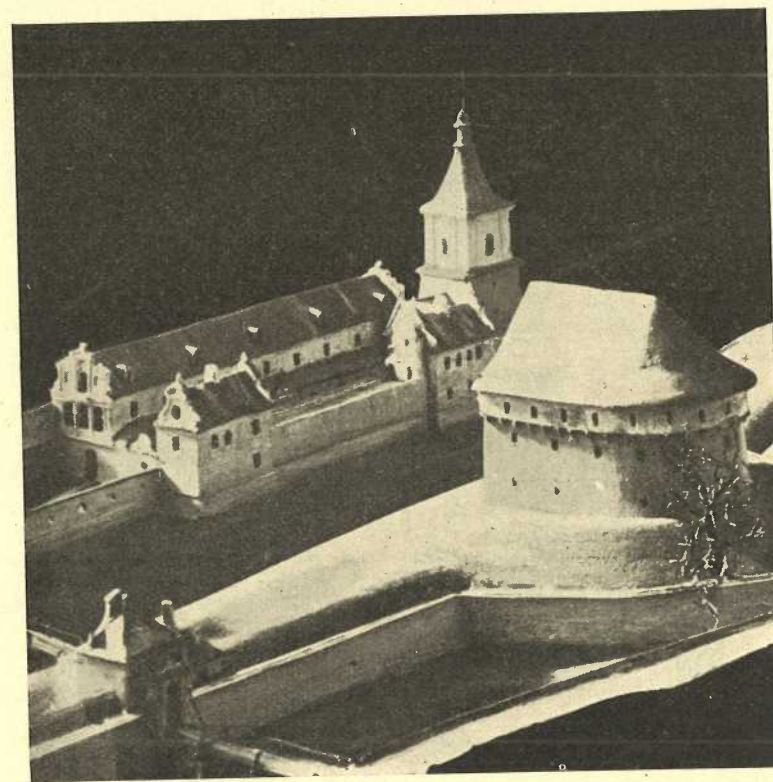
BIBLIOTEKA
WYDZ.
ARCHITEKTURY

2281



TŁOCZONO W „ZWIĄZKOWYCH
ZAKŁADACH GRAFICZNYCH”
SPÓŁDZ. Z OGR. ODP. UDZIAŁ.
LWÓW

PANORAMA PLASTYCZNA DAWNEGO LWÓWA



72 (438) (Lwów) : 9 (438) - 0 (Lwów)

WYDANIE DRUGIE NAKŁADEM TOWARZYSTWA
BUDOWY PANORAMY PLASTYCZNEJ DAWNEGO LWÓWA
L W Ó W - 1938

FOTOGRAFIE z modeli rekonstrukcyjnych
Inż. JANUSZA WITWICKIEGO – wykonali:

BIAŁY LESZEK:
ryc. 3, 9, 14.

CZESAK BOHDAN:
ryc. 11, 12, 15.

DIAMANDÓWNA WANDA:
ryc. 16.

LENKIEWICZ ADAM:
ryciny: na okładce,
na stronie tytułowej (1),
4, 5, 18.

POSPOLITA JAN:
ryc. 10, 20.

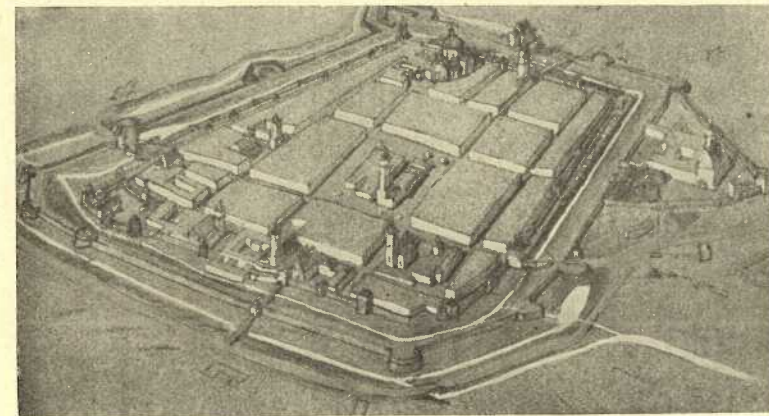
TYSS WŁODZIMIERZ:
ryc. 2.

OBRAZY – ryc.: 6, 17, 19 Prof. dr WŁADYSŁAW WITWICKI

RYSUNKI – ryc.: 7, 8, 13 wyk. Inż. arch. JANUSZ WITWICKI

UKŁAD GRAFICZNY: Dr FRANCISZEK UHORCZAK

OBJAŚNIENIA ILUSTRACJI: na okładce: Waly Bosackie wraz z Basztą Prochową i wieżą Korniakta; na stronie tytułowej (ryc. 1): Fragment Wałów Bosackich (dzisiaj t.zw. „Gubernatorskich”); Arsenal Królewski do dziś istniejący, w głębi wieża Rymarzy; na prawo Baszta Prochowa do dziś zachowana, na lewo Furta Bosacka na wale między fosami.



Ryc. 2. Śródmieście Lwowa z końcem XVIII w.

Trzy lwowskie Towarzystwa: **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Oddział Lwowski, Kasyno i Koło Lit.-Artystyczne, i Stowarzyszenie Architektów R. P. Oddział we Lwowie** podjęły w grudniu 1935 r. w oparciu o prywatny dorobek kulturalny wspólną inicjatywę publicznej propagandy stworzenia panoramy plastycznej dawnego Lwowa, jako widomego znaku roli, jaką miasto kresowe odegrało w historii Polski.

Komitet Organizacyjny, poparty przez prasę lwowską i zamiejscową, przygotował odpowiednią formę organizacyjną. Jest nią Stowarzyszenie, posiadające własną osobowość prawną, występujące pod nazwą: „**Towarzystwo Budowy Panoramy Plastycznej Dawnego Lwowa**”, jako stowarzyszenie zarejestrowane, z siedzibą we Lwowie.

Zadaniem niniejszej publikacji, jest dotarcie do szerokiej opinii publicznej i czynników powołanych do popie-

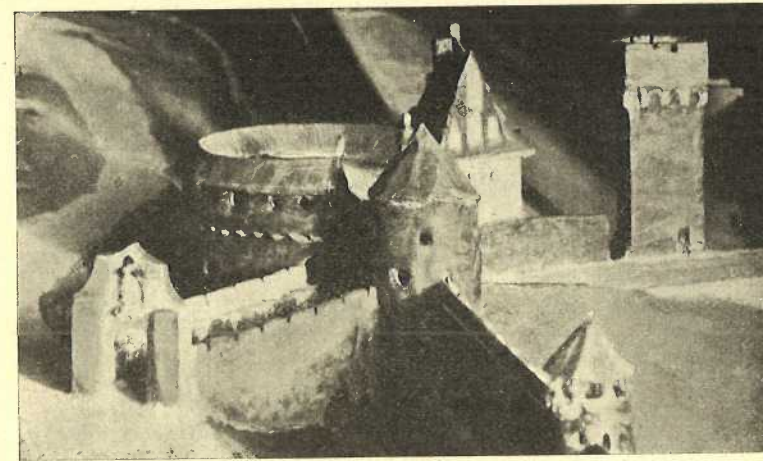
rania twórczości kulturalnej i zapoznanie ich z założeniami prac „Towarzystwa Budowy Panoramy Plastycznej Dawnego Lwowa“, a w szczególności z istotą i znaczeniem panoramy plastycznej, potrzebą jej zbudowania, drogą prowadzącą do zrealizowania tego celu i z wykonanymi już pracami.

Jesteśmy głęboko przekonani, że podjęte przez nas przedsięwzięcie doprowadzimy do końca i pomnożymy w ten sposób dorobek kulturalny naszego umiłowanego miasta o nową pozycję olbrzymiej wartości.

Niech nam będzie wolno wyrazić pełną wiarę, że w pracy naszej i nadal nie będziemy samotni, lecz że całe społeczeństwo lwowskie a z nim i powołane władze okażą nam nadal serdeczną i wydatną pomoc w dopełnieniu dzieła, mającego świadczyć o tężyznie kulturalnego Lwowa.

TOWARZYSTWO BUDOWY
PANORAMY PLASTYCZNEJ
DAWNEGO LWOWA

Lwów, w listopadzie 1938 r.



Ryc. 3. Wjazd do fortyfikacji Bramy Krakowskiej — od lewej: „wycieczka“, barbakan, budynek Strzelnicy miejskiej, baszta „Na Grobelce“.

Dr Inż. MARIAN OSIŃSKI
Prof. Politechniki Lwowskiej

Istota i znaczenie Panoramy Plastycznej Dawnego Lwowa

Od kilku lat śródmieście Lwowa zaczęło zmieniać swój wyraz. Rynek strzepnął już ze siebie nalot wiedeńskiego szyku i pokazał dawne polskie oblicze. Za nim robią to inne ulice śródmieścia. Odnawiają się arsenały lwowskie, odkrywają się mury obronne klasztoru Bernardynów. Lwów zaczyna zaciekawiać odsłaniającym się obrazem zakutej w kamień historii wieków, obrazem tak specyficznym odmiennej sztuki, obrazem innego ongiś życia i innej kultury. Zaciekawienie wzrasta i wzrastać będzie ilekroć umiejętna restauracja zabytków śródmieścia odsłoni nam rzeczy nieznanne, nieoczekiwane, nieprzeczuwane. Początek już zrobiony. Dalsza na tym polu praca odsłoni nam jeszcze dziesiątki domów, jeszcze setki szczegółów, ale nie

potrafi nam odsłonić całokształtu miasta a choćby tylko śródmieścia w tym tak ważnym dla nas momencie zaniku państwowości polskiej, w momencie przedrozbiorowym, w drugiej połowie XVIII w.

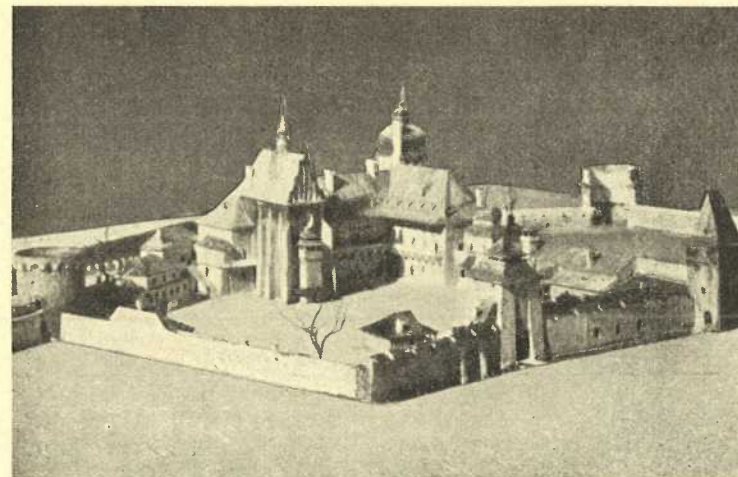
Jest jednakże dziedzina pracy ludzkiej, w której to zadanie może być spełnione. Jest to dziedzina pracy naukowej, skupiającej kilku ludzi: historyka archiwistę, historyka sztuki, architekta, miernika, wreszcie rysownika, malarza, snycerza, czy stolarza, którzy w zgodnej uzupełniającej się wzajemnie pracy, potrafią stworzyć dzieło o dużej wartości kulturalnej, za jaką uznać musimy panoramę plastyczną dawnego Lwowa, propagowaną i zapoczątkowaną przez jednego z architektów, Inż. Janusza Witwickiego, asystenta Politechniki Lwowskiej.

Jaki jest cel podjęcia takiej pracy?

Są trzy cele: naukowy, dydaktyczny i propagandowy.

Pierwszy, cel naukowy jest podstawą całej pracy. Kolosalny wysiłek, jaki musi być dokonany przy badaniu archiwów, badaniu i ocenie wartości źródeł piśmiennych i graficznych jak starych planów, map, rysunków i sztychów, przy porównywaniu ich z tym, co zostało widoczne lub odkryć się dające w terenie, przy dociekaniach z zakresu historii sztuki, przy studiach pomiarowych, topograficznych i architektonicznych, oraz przy pracach odtwórczych — to wysiłek, który musi w rezultacie przynieść plon naukowy.

Sam fakt tworzenia panoramy pogłębi badania nad historią Lwowa i będzie bodźcem do dalszej pracy w tym kierunku. Wydobędzie na światło dzienne bogactwa duchowe archiwum miejskiego czy innych archiwów lwowskich i pokaże je w plastycznej, dla każdego zrozumiałej formie. Na tym tle unaoczną się żywo obrazy kultury duchowej i materialnej mieszczaństwa lwowskiego, kreślone pięknymi słowy Łozińskiego, Jaworskiego, Bałabana, Choledeckiego, Czołowskiego, Pawłowskiego, Janusza, Ra-



Ryc. 4. Zamek Niski od strony miasta — od lewej: baszta Sądowa, dwór „burgrabski“, kościółek św. Katarzyny, pokoje wielkie, brama wjazdowa, na rogu wieża Złotników.

chwała, Opałka, Skoczka, czy ostatnio Wasylewskiego i Charewiczowej.

Panorama utrwali historię topograficznego rozwoju miasta, osiadłego dziwnie na granicy zlewisk dwóch mórz, pokaże jak mądrość i spryt jego założycieli i mieszkańców potrafiły wyzyskać dla ich celów to zdawałoby się niefortunne założenie miasta w kotlinie Pełtwi, przez które przebiegała jedna główna, w dzisiejszej konfiguracji miasta prawie zatarta, arteria handlowa z Zachodu na Wschód, wpadająca w bramę i ulicę Krakowską, przechodząca przez Rynek i uchodząca ulicą i bramą Halicką poza miasto.

Poza tym panorama miasta z okresu, kiedy posiadało jeszcze obronne urządzenia takie, jak Zamek Wysoki i Niski, Mur: Wysoki i Niski, wały i fosy, raweliny, bastiony, baszty i bramy, przyczyni się do wyraźnego posunięcia naprzód badań dziejów fortyfikacji w Polsce, które same dla siebie stanowią ważny, aczkolwiek dotychczas słabo jeszcze naświetlony, osobny dział nauki. Lwów zwiąże się

z grupą innych mniejszych miast, jak Żółkiew, Zamość, Brody, Brzeżany, Stanisławów i inne i wykaże odrębną charakterystykę obronności kresowego grodu.

Znaczenie i cel dydaktyczny. Panorama rozbudzi i podniesie wśród dzisiejszego pokolenia znajomość historii rodzinnego miasta, pomoże nam do wykształcenia dzisiejszego pokolenia architektów w znajomości lokalnych form architektury historycznej z jej jeszcze dobrych epok, rozbudzi wreszcie w szerokich kołach ludności miasta kult dla zabytków przeszłości. Jeżeli pierwsze prace odkrywcze robione w Rynku natrafiały na sprzeciwy właścicieli domów czy zakładów handlowych, nie można się temu dziwić. Dziś pierwsze lody przełamane, pierwsze zapory usunięte. Dziś patrzymy już innym okiem na to, co nam inicjatywa Zarządu miasta, poparta przez inne czynniki, pokazała. W o ileż większym stopniu plastyczna panorama obudzi wśród społeczeństwa lwowskiego instynkt zachowawczy dla wszystkiego, co się jeszcze wartościowego z plastyki miasta wyłoni. Zwiększą się szeregi członków towarzystw kulturalnych, jak Tow. Miłośników Przeszłości Lwowa, Tow. Opieki nad Zabytkami Sztuki i Kultury, Tow. Krajoznawczego i innych, a ogół uświadomi sobie, że lwowskie śródmieście to jeden wielki obiekt, podpadający pod działanie ustawy o ochronie zabytków.

Wreszcie cel propagandowy. Chodzi o pokazanie swoim i obcym zabytków kultury architektonicznej, które są widomymi, namacalnymi dowodami kultury duchowej i materialnej mieszkańców miasta w danej epoce. Musimy przemówić tym środkiem do wyobraźni swoich i ludzi Zachodu, zwiedzających nasze miasto, a wrażliwych na specyficzne odrębności środowisk i skupień ludzkich. Musimy im pokazać odrębną, bo złożoną z pierwiastków Wschodu i Zachodu, kulturę różnorodnego pod względem narodowościowym i wyznaniowym mieszczaństwa i patrycjatu



Ryc. 5. Fragment wałów Bosackich — od lewej: Mur Wysoki z wieżą Mularzy, ludwisarnia między murami, Mur Niski, Arse-nał Królewski, w głębi wieża Rymarzy.

lwowskiego, osiadłego na tak topograficznie ciekawym odcinku ziemi. Panorama będzie jednym więcej środkiem do popularyzowania wiedzy o Lwowie.

Im większy będzie trud włożony w jej podstawy naukowe, tym większy będzie plon dydaktyczny, tym większy będzie jej plon propagandowy, niosący w efekcie miastu naszemu niedające się zaprzeczyć korzyści materialne, czego dowodem panorama Raclawicka oraz diorama starego Lwowa, wykonana dla P. W. K. w Poznaniu według projektu Inż. arch. Witolda Dolińskiego.

Przedsięwzięcie, które staje przed nami jest przedsięwzięciem kulturalnym. Lwów chce się zdobyć na jeszcze jeden ważny dorobek w kulturze Polski. Jak się swego czasu zdobył na wysiłek panoramy Raclawickiej, którą zwiedza każdy, kto o Lwów zawadzi, jak się ostatnio zdo-

bywał na wysiłek „Wesołej Fali“, której słuchał każdy Polak gdziekolwiek się znajdował, tak dziś pragnie się zdobyć na niemniej poważny wysiłek stworzenia panoramy, okazującej plastycznie kulturalny dorobek naszego miasta z okresu drugiej połowy XVIII wieku. Należy się spodziewać, że gdy się to przedsięwzięcie uda, to za plastycznym modelem Lwowa z tej epoki pójdą dalsze, jak model z okresu pełnego rozkwitu miasta na przełomie XVI i XVII w., a może i model Lwowa średniowiecznego.

Kto ma tę pracę podjąć?

Grono ludzi: historyk archiwista, historyk sztuki i architekt, którzy muszą pokonać trud przygotowania naukowego podłoża dla danej pracy. Wyniki zaś ich pracy ujmie w swe ręce grupa plastyków, która przy pomocy rękodzielnika przeprowadzi techniczną stronę stworzenia panoramy.

Inicjatywa już rzucona. Pierwsze próby, na razie w małej skali i w niektórych szczegółach, już podjęte i przeprowadzone. Grono osób z inicjatorem inż. Witwickim na czele czeka na rozwinięcie dalszej pracy.

Czym kosztem ma ona być przeprowadzona?

Wysoka wartość propagandowa przedsięwzięcia wskazywałaby na zwierzchnią władzę naszego miasta, która powinna przedsięwzięcie to finansować. Istotnie pierwsze próby już zrobione. Miasto sfinansowało ongiś dioramę starego Lwowa i zakupiło kilka modeli dla Muzeum Historycznego m. Lwowa. Ale kiedy od szeregu lat Zarząd miasta sam nie jest w stanie zapewnić stałej dotacji przedsięwzięciu, obliczonemu na kilka lat pracy, musi tego dokonać czynnik społeczny, Towarzystwo Budowy Panor. Plast. Dawn. Lwowa, od którego autor pracy oczekiwać może poparcia, poparcia nie dorywczego, okazywanego przy tej lub owej sposobności, ale zorganizowanego i za-

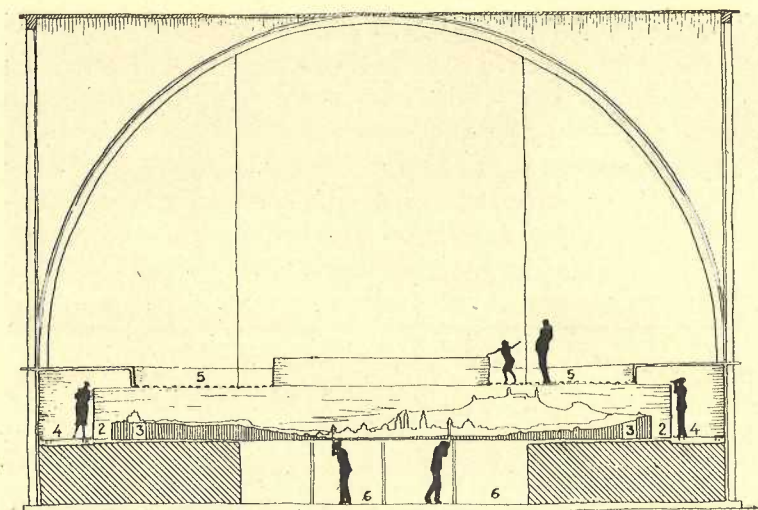


Ryc. 6. Brama Halicka i Baszta Wężowa od strony placu Mariackiego. — Rekonstrukcja i model: Inż. Janusz Witwicki. — Pastel: Prof. Dr Władysław Witwicki.

pewnionego na dłuższą metę, a tym samym gwarantującego ciągłość pracy, szybsze jej ukończenie i pełnię jej efektu.

Panorama plastyczna dawnego, a zawsze polskiego Lwowa urasta dzisiaj, w przede dniu 600-ej rocznicy odzyskania Ziemi Czerwieńskiej do miary symbolicznego czynu-pomnika, którym w 1940 roku Lwów upamiętni jubileusz wielkiego historycznego zdarzenia; rekonstrukcja Lwowa z czasów dawnej Rzeczypospolitej w bieżącym momencie historycznym ma swój szczególny wyraz i wymowę. Model musi zatem stanąć gotowy na rok jubileuszowy 1940.

Aby uwierzyć w wartość podjętego dotychczas wysiłku, którego zaprzepaścić nie można, dla jego celów konkretnych, mających przynieść naszemu miastu poważne korzyści moralne i materialne, przypatrzmy się temu, co nam przedstawi Inż. Janusz Witwicki.



Ryc. 7. Szkic projektu Panoramy Plastikowej Dawnego Lwowa: pawilon, w nim: 2 — obraz tła, 3 — model, 4 — korytarz ruchomy, 5 — pokład górny, 6 — sala peryskopów.

Inż. arch. JANUSZ WITWICKI
Asystent Politechniki Lwowskiej

Projekt Panoramy Plastikowej Dawnego Lwowa

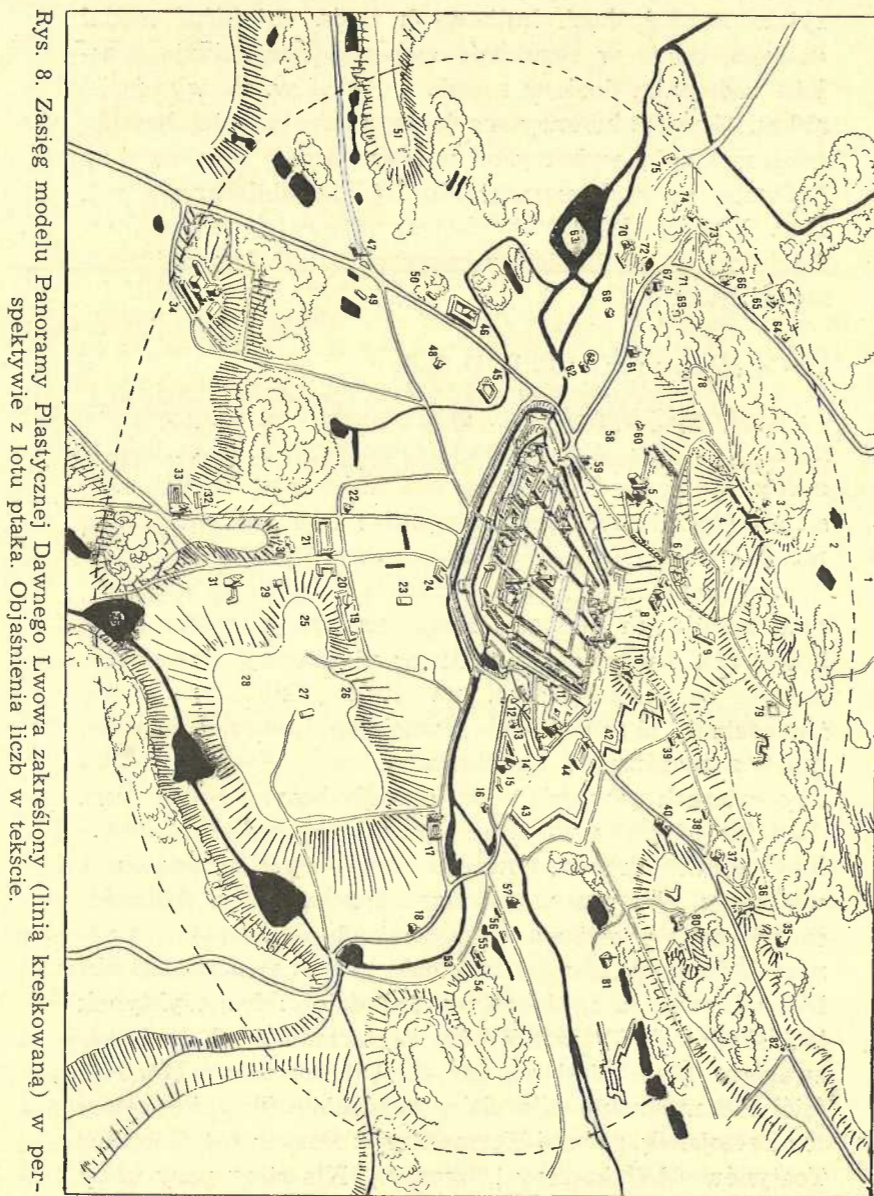
Jak ma wyglądać P. P. D. L.?

Panorama Plastikowa Dawnego Lwowa składać się będzie z trzech części: z modelu, obrazu i pawilonu. Model w postaci koła o średnicy 15 m, odtwarzający teren całego śródmieścia wraz z przedmieściami z czasu drugiej połowy XVIII wieku wykonany w drzewie lipowym, w skali 1:200, stanowić będzie ośrodek panoramy. Obraz olejny przedstawiający otoczenie i dalsze okolice miasta, namalowany będzie dookoła modelu na ścianie wysokości na 1.5 m. Pawilon żelazno-betonowy w kształcie sklepienia krzyżowego będzie posiadał wewnątrz korytarz, biegnący w koło o średnicy 19 m. Na ścianach tego korytarza rozwieszony rysunki i fotografie wraz z legendą objaśnia wi-

doki, roztaczające się z poszczególnych punktów. Cały korytarz na łożyskach kulkowych może objeżdżać model dookoła, dając w rezultacie zwiedzającemu iluzję przelotu awionetką dookoła miasta z XVIII w. na wysokości 350 m. Zamiast budowy specjalnego pawilonu żel.-betonowego można by wykorzystać wnętrze Baszty Prochowej na Podwalu, po zrekonstruowaniu jej na jubileuszowy rok 1940. Wnętrze Baszty Prochowej nadawałoby się najbardziej na urządzenie historycznego pomnika obronnej przeszłości Lwowa.

Co zobaczymy w P. P. D. L.?

Kiedy spojrzymy (ryc. 8) na miasto od strony Zniesienia (dawnego Wzniesienia) (1) zobaczymy Lwów jakby z lotu ptaka w wysokości 350 m, z nad stawów Kisielki (2). Dostrzeżemy tam, tuż na pierwszym planie, nieistniejącą już dziś cerkiewkę cmentarną Bazylianów pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, na Paparówce (3), nad dzisiejszym dworcem Podzamcze, na tle Góry Zamkowej (4). Na tej górze podłużną platformę jej płaskiego szczytu ograniczają dwa, na ćwierć kilometra długie i w odstępie 60 m od siebie równoległe do siebie biegnące, mury z blankami i strzelnicami, wzmocnione pośrodku i po czterech narożach przez okrągłe baszty. Na miejscu dzisiejszego kopca widnieje dziedziniec mniejszy, oddzielony niewielkim budynkiem zamkowym od podwórca większego. Wysoka wieża strażnicza na rogu, dziedzińczyk i baszta wjazdowa, strzegą wjazdu na Zamek. U podnóża Wysokiego Zamku leży całe miasto mnichów (Urbs Monachorum) a to klasztory i kościoły: Benedyktynów łacińskich (5), Franciszkanów Zreformowanych pod wezwaniem św. Kazimierza (6), S. S. Miłosierdzia (7), Kościół i Seminarium Kleryków łacińskich (dawniej klasztor Teresjanek, później Karmelitanek Bosych (8), Klasztor Teatynów (dziś koszary „Czerwony Klasztor“ przy ulicy Teatyńskiej) (9), oraz kościół i klasztor Karmelitów Bo-



Rys. 8. Zasięg modelu Panoramy Plastycznej Dawnego Lwowa zakreślony (linią kreskowaną) w perspektywie z lotu ptaka. Objasnienia liczb w tekście.

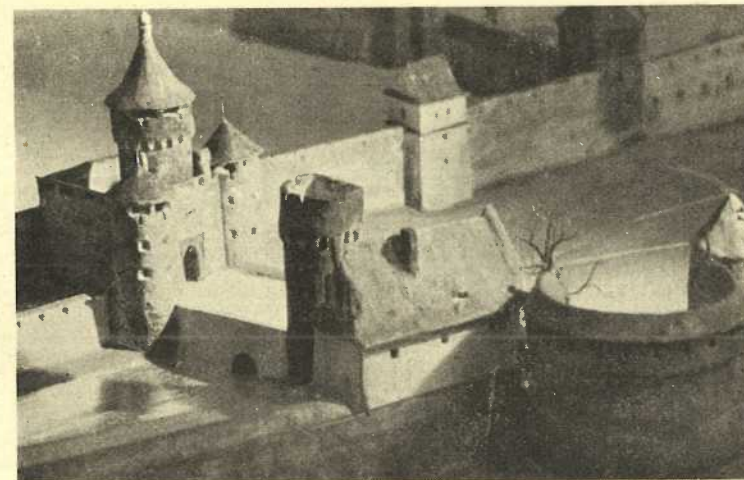
nych (10), dawna twierdza podmiejska, dla osłony prochowni i arsenałów wybudowana. W dali za śródmieściem i za obronnym klaszturem Bernardynów (11) zaznacza się kaplica Podwyższenia św. Krzyża (12) i pałac Bielskich (później Potockich i Biesiadeckich) (13) na placu Halickim; nieco dalej kościół i klasztor Karmelitów Trzewickowych (w miejscu dzisiejszego III gimnazjum) (14) oraz drewniana, o trzech kopułach, cerkiewka Trzech Króli (16) u zbiegu dzisiejszych ulic Batorego i Fredry. Za stawem, tuż pod Górą Cytadeli, kościoły św. Mikołaja (17), św. Marka (18) i kościół i klasztor Karmelitanek Trzewickowych (dziś Zakład im. Ossolińskich) (19), naprzeciw kościoła i klasztoru Dominikanek (obecnie Seminarium duchownego obrz. greckiego) (21). Bliżej śródmieścia pałac ks. Jabłonowskich (w miejscu dzisiejszego pałacu Potockich przy ul. Kopernika) (23) i dwór hr. Kossakowskich (24). Na wzgórzu Szemberga (25) i Kalecza (26) (dziś Cytadela) rezydencja kasztelana Kijowskiego (27) i „Szańce Tureckie“ (28); niżej kościoły: św. Łazarza (31), Dominikanów, św. M. Magdaleny (33) Arsenał Sieniawskich (dziś Biblioteka Baworowskich) (32) i forteczka: cerkiew św. Jura (34), odcinająca się na białym tle lasów Zubrzyckich, Kulparkowa i Skniłowa. Na horyzoncie ledwo dostrzegalne pasmo Karpat.

Patrzącemu następnie od strony Łyczakowa z nadcmentarnej cerkiewki Zwiastowania (35) zwróci uwagę zaraz na pierwszym planie pięknie położony zamek ks. Wiśniowieckich (36) i obok kościół parafialny Franciszkanów pod wezwaniem św. Antoniego (37), dalej pałac Biesiekierskich (38), kościoły i klasztory: Kapucynów (dziś Franciszkanów przy ul. Franciszkańskiej) (39), Karmelitów Bosych (10) i Bonifratrów (Szpital wojskowy) (40). Przed samym śródmieściem drugie wały obronne, ciągnące się od placu Gwardii Narodowej (41) przez dzisiejszy ogród wojewódzki (42) aż do dzisiejszej ulicy Asnyka (43), obejmując kościół i klasztor Bernardynek (dziś Klarysek) (44). Za śródmieściem kościoły i klasztory: św. Stanisława

(45), Brygidy (46), św. Anny (47), kościółek Zwiastowania N. M. P. (48), jak i pałac ks. Radziwiłłów (49), i dwór Hadziewiczów (50) wśród ogrodów, na tle kilkunastu stawów i Góry Stracenia (51). Na horyzoncie zaś za cmentarzem Gródeckim i cerkwią św. Jura Gródek Jagielloński.

Przystajmy z kolei jakby na górze św. Jacka. U podnóża jej, nad Pełtwią (53) olbrzymi ogród (54) i okazały zamek ks. Jabłonowskich (przez Austriaków tak do niepoznania przerobiony na koszary) (55). Po drugiej stronie stawu i moczarów pałac Kalinowskich (w miejscu dzisiejszego zakładu Strzałkowskiej) (56). Znowu dwa stawy i kościół Dominikanów, (obecnie ewangelicki przy ul. Zielonej) (57). Za śródmieściem widoczne przedmieście Krakowskie, teren najstarszego Lwowa: klasztor Benedyktynek łacińskich (5), kościół św. Jana Chrzciciela (60) przy starym Rynku, cerkiew św. Mikołaja (61) i Synagoga (62). Na lewo kościół św. Stanisława (45), kościół i klasztor św. Brygidy (46) ogród i dwór Hadziewiczów (50), oraz cerkiew Zwiastowania N. M. P. (48). Na dalszym planie za stawem, za folwarkiem na wyspie (63) (w miejscu dzisiejszej ulicy Słonecznej), na tle szerokiej kotliny Zamarstynowa znów szereg kościołów i cerkwi, jak: cerkiew św. Barbary na Tarnawce (64), kościół i klasztor Karmelitów św. Marcina (65), cerkwie: Piatnicy (66), Bazylianów (67), św. Onufrego (69) i nieistniejąca dziś już św. Teodora (68) oraz ormiańskie kościoły: św. Jakóba (71), św. Anny (72), św. Krzyża (73) i kościół i klasztor Misjonarzy (dzisiejsze więzienie wojskowe) (70). Od strony Wólki, patrząc znad dzisiejszego II-go Domu Techników, mamy przed sobą na dole staw (w miejscu dzisiejszej remizy tramwajowej) (76). Nad nim na górze Cytadelnej znów dwór kasztelana Kijowskiego (27) i „Szańce Tureckie“ (28), w dole śródmieście, w dali góra Piaskowa (77), Zamek Wysoki (4) ze swym podgrodzem, zarysowujący się na tle szerokiej równiny Lesienickiej.

Ze wzgórz Janowskich na pierwszym planie widać rozlewające się stawy i moczary, stanowiące od tej strony

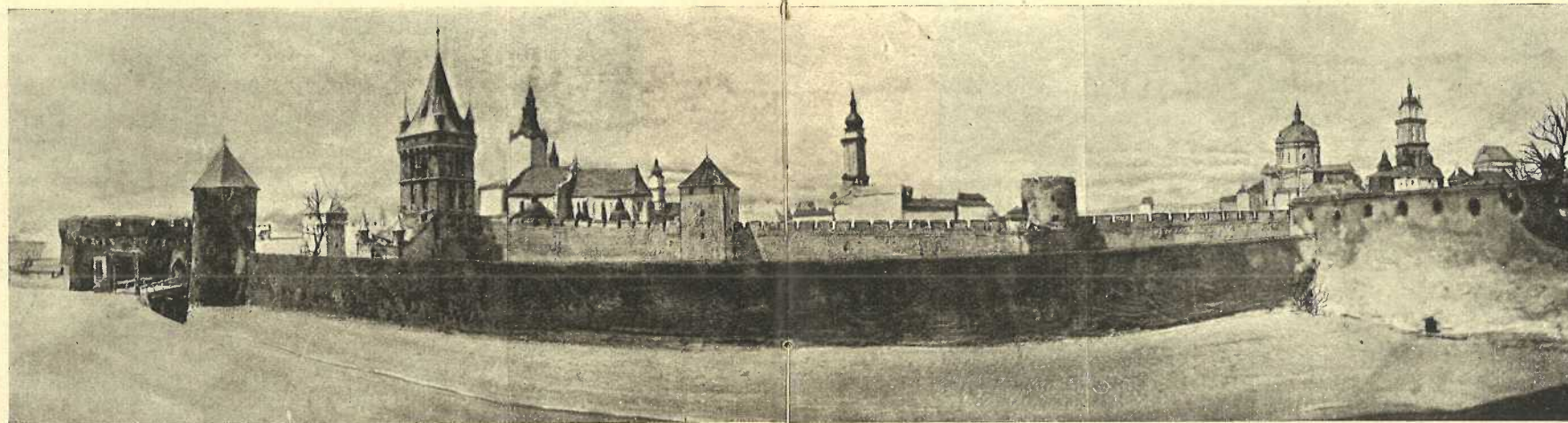


Ryc. 9. Brama Krakowska z fortyfikacjami od strony Wysokiego Zamku: barbakan, „celsztat“, baszta „Na Grobelce“, grobla, Brama Krakowska, od niej na prawo mur Wysoki z wieżą Pustą i Złotników.

obronność miasta, dalej poza kościołami (św. Anny) (47), Brygidy (46), św. Stanisława (45) i śródmieściem, widzimy drugie i trzecie wały obronne, robotę Władysława IV i Jana III. Bastiony tych wałów rysują się do dziś przy kościele św. Wojciecha (79), za klasztorem Pijarów (dziś Szpital Powszechny) (80) za kościołem Sakramentek (81). Za kościołem parafialnym Paulinów pod wezwaniem św. Pawła Eremity (82) widoczna jest w dali Czartowska Skała. Na horyzoncie rozróżnić będzie można lesiste pasma Gołogór.

Tak możemy objechać miasto w w. XVIII w promieniu półtora kilometra na wysokości 350 m.

Następnie wyjść możemy na pokład górny, którego posadzka wykonana będzie z tafli szklanych, osadzonych na ruszcie żelaznym. Przez otwór w niej o średnicy 6 m, w pośrodku posadzki, obserwować możemy śródmieście z lotu ptaka z wysokości równającej się 600 metrów. Śródmieścia, zabezpieczonego podwójnymi murami, fo-



Barbakan
Bramy Halickiej
Baszta Bednarska

Wieża Krawców
w Bramie Halickiej
Katedra łacińska

Baszta
Garncarska

Ratusz

Baszta Pusta
po Kotlarzach

Kościół
OO. Dominik.
Cerkiew Wołoska

Baszta
Prochowa

Ryc. 10. Lwów w XVIII wieku od strony placu Bernardyńskiego.

sami i wałami, strzegły niegdyś w dodatku obronne klasztory Karmelitów i Bernardynów. Przedmieść miasta broniły: od strony północnej bagna rozlewającej się szeroko Pełtwi i Zamek Wysoki; od wschodu system fortyfikacji, ciągnących się od kościoła św. Wojciecha (pod Górą Piaskową) poza klasztor Pijarów i pięć stawów (za kościołem Sakramentek) na górę św. Jacka; od południa zamek ks. Jabłonowskich; wody Pełtwi i Pełczyńskie stawy; od zachodu fort św. Jura, dalej ku północy bagna i stawy.

W panoramie plastycznej dawnego Lwowa można będzie zobaczyć jeszcze więcej, gdyż zachodzą przy skali 1:200 możliwości udostępnienia oczom widza każdego obiektu z osobną z jego szczegółami i poszczególnych partij ulic zapomocą peryskopów dostępnych od spodu modelu, a pozwalających na dokładne zwiedzenie wnętrza miasta.

Trudno tu wyliczać poszczególne punkty umieszczenia peryskopów i opisywać, co będzie widać z ulicy Ormiańskiej, czy przed Uniwersytetem na Krakowskiej, czy na podwórzu teatru (u Franciszkanów), czy koło furty Jezuitskiej, przy klasztorze i kościele św. Ducha, czy koło jatek przy murze cmentarnym Katedry łacińskiej, czy na Rynku, czy na fortyfikacjach.

W panoramie plastycznej wszystkie obiekty będzie można obserwować w oświetleniu szarzejącego świtu, wstającego słońca, w pełnym oświetleniu słonecznym, przy zachodzie czerwonym, lub siennej księżycowej nocy, w łunie krwawej pożaru lub w różnobarwnym oświetleniu od wnętrza budynków. Te efekty teatralne uzyskiwane sztucznym światłem ściągają jak najszerszą publiczność, co zapewne stanowić będzie znaczny współczynnik rentowności imprezy.



Ryc. 11. Furta Jezuitcka Wewnętrzna od strony pl. św. Ducha.

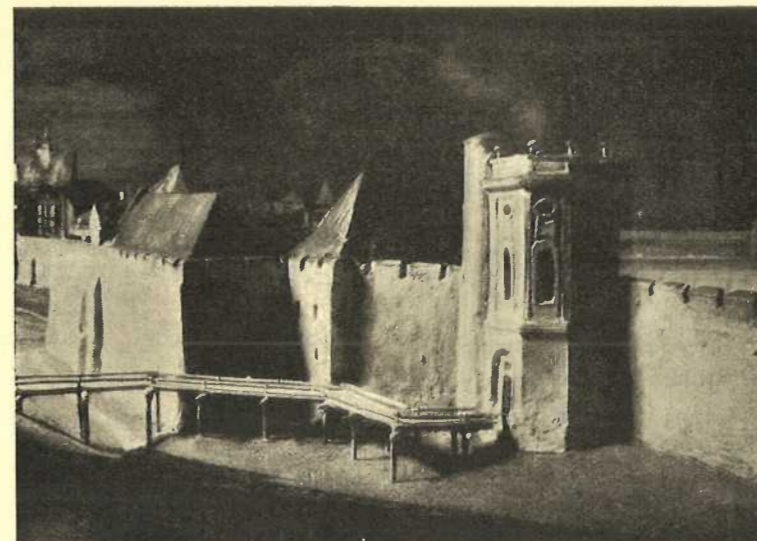
TOWARZYSTWO BUDOWY
PANORAMY PLASTYCZNEJ
DAWNEGO LWOWA

Droga realizacji P. P. D. L.

Jakich prac wymaga rekonstrukcja architektoniczna miasta i wykonanie jego modelu redukcyjnego?

Ogólny koszt panoramy dawnego Lwowa nie będzie większy niż pierwszego lepszego domu czynszowego. W tej chwili interesuje nas pierwszy etap pracy, t. j. budowa modelu śródmieścia jako środkowego trzonu całej panoramy.

Według kosztorysu zestawionego przez Dziekana Wydziału Architektury Politechniki Lwowskiej, Prezesa Stowarzyszenia Architektów R. P. i Naczelnika Biura Regulacji Miasta trzeba wykonać następujące prace: A więc przede wszystkim zdjęcia pomiarowo-techniczne



Ryc. 12. Furta Jezuitcka Wewnętrzna od str. Wałów Hetmańskich.

samego terenu, pomiar wszystkich zabytków kościelnych i gmachów publicznych oraz pomiar inwentaryzacyjny dwustu kamienic zabytkowych, częściowo przy pomocy fotogrametrii — licząc za te prace 28.393 zł.

Następnie trzeba przerysować ze skali sążniowej na metryczną i uzgodnić wszelkie dane dotyczące konfiguracji terenu śródmieścia oraz dane dla kilkuset budynków, a to plany i widoki archiwalne, częściowo przy pomocy fotografii — licząc na te prace 14.875 zł.

Równocześnie trzeba opracować rysunki rekonstrukcyjne do skomponowania wyglądu z roku 1772 dla tych budowli, które uległy zmianie lub rozbiórce w XIX i XX wieku — licząc na te prace 7.821 zł.

Na tej podstawie trzeba dopiero wykreślić jednolite „podkłady“ w skali 1:50 dla każdej budowli z osobna — licząc na te prace 11.086 zł.

Dla warstwu snycerskiego trzeba przygotować rysunki wykonawcze podające rodzaj, format i sposób łączenia

materiałów dla każdej części każdego z kilkuset budynków z osobna — licząc na te prace 7.336 zł.

Dopiero na tej podstawie trzeba wykonać techniczną robotę modeli redukcyjnych, a więc spreparować materiał, opracować go do miary, osadzić w zespole, opracować po stolarsku i snycersku — licząc na te prace 41.180 zł.

Zagruntować, pomalować realistycznie, ustawić sztafaż i precyzyjnie wykończyć tych kilkaset budowli — można kosztem 17.720 zł.

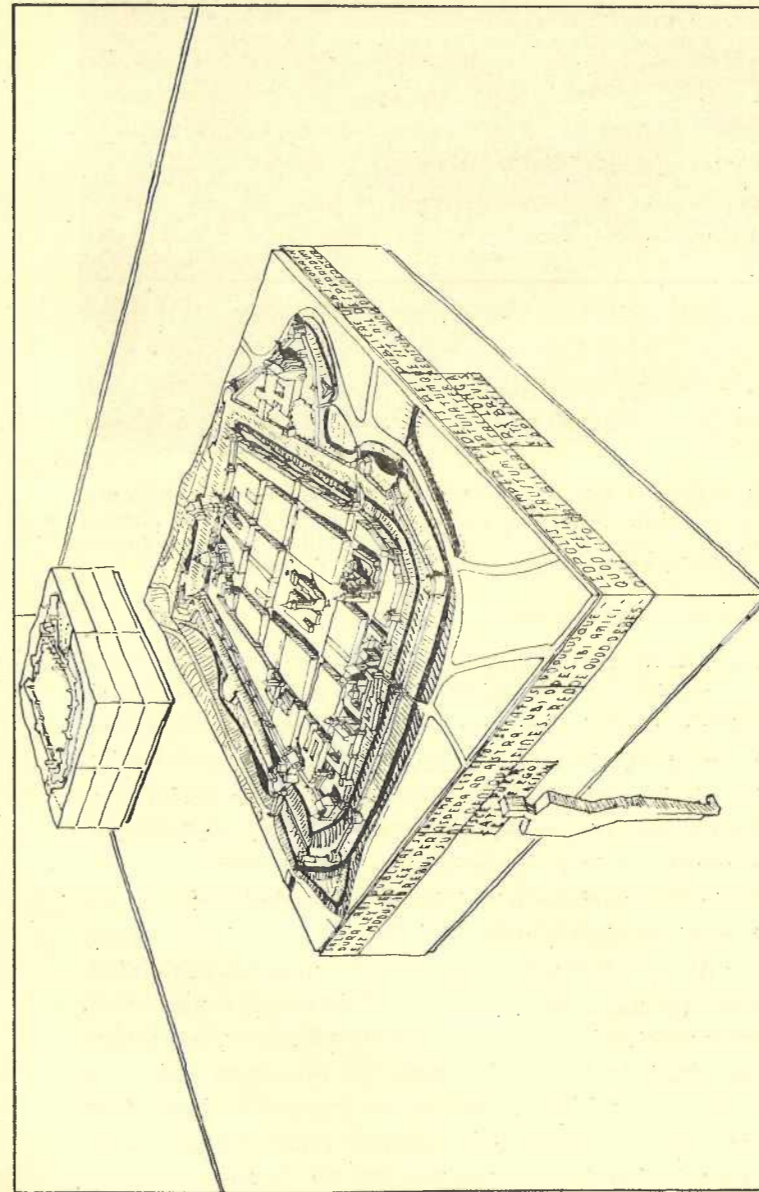
Przy tym wykonać trzeba żelazny szkielet dla całości o formacie 3,60×4,00 m — licząc na te prace 2.000 zł.

Razem koszta produkcji nie przekroczą według tego zestawienia — **130.000 zł.** Przy tym honorarium za pracę artystyczną i specjalne przygotowanie naukowe rekonstrukcji całego miasta ustalono na kwotę 50.000 zł i w ten sposób przyjęto, że wartość łączna całego modelu rekonstrukcji śródmieścia Lwowa z końcem XVIII wieku wynosić będzie — 180.000 złotych.

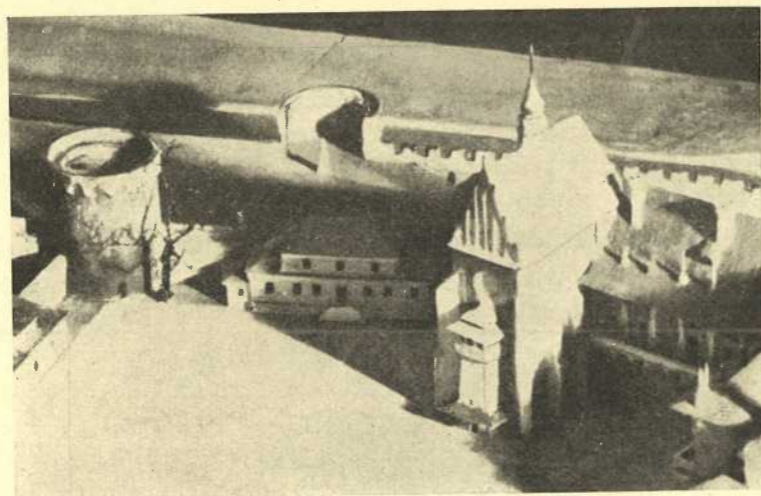
Jak wygląda plan finansowy?

Dzięki trosce Zarządu Miejskiego o materialny interes Gminy zawarta została w lutym 1938 roku pomiędzy Towarzystwem Budowy P. P. D. L. a inż. Januszem Witwickim umowa, w myśl której Towarzystwo zakupi od autora 51% prawa własności modelu dawnego Lwowa kosztem 91.000 zł, aby go ofiarować Gminie Miasta Lwowa na własność i eksploatację.

Na pokrycie potrzebnej sumy uzyskało Towarzystwo deklarację Zarządu Miejskiego pokrycia przez Gminę 40% kosztów produkcji modelu kwotą 52.000 zł, która będzie wypłacana ratami z trzech kolejnych budżetów rocznych Gminy. Pozostałą sumę 40.000 zł zbiera Towarzystwo drogą zasiłków i sprzedaży cegiełek, przy czym imiona ofiarodawców zostają uwiecznione na cokole modelu Lwowa historycznego.



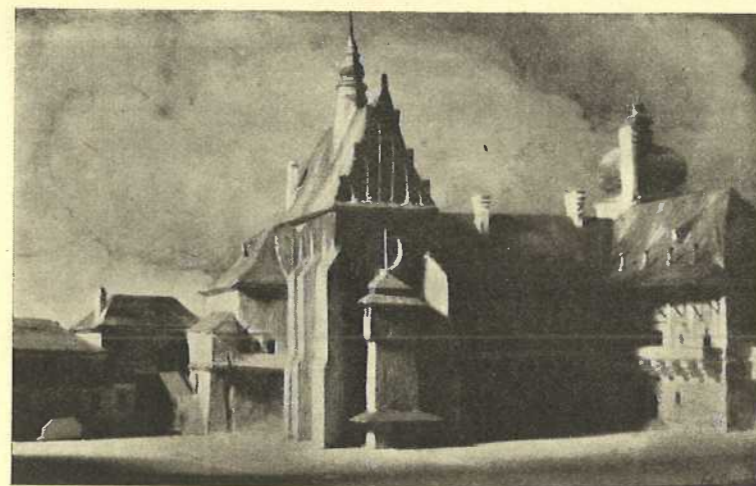
Rys. 13. Modele śródmieścia w skali 1:200 i 1:500 (w głębi) z podaniem sposobu rozmieszczenia spizowanych tablic na cokole.



Ryc. 14. Fragment zabudowań Zamku Niskiego — baszta Sądowa, dwór „burgrabski”, kościółek św. Katarzyny. W głębi bastion Hetmański, z pomnikiem hetmana St. Jabłonowskiego (przeniesionym stąd niedawno na plac Trybunalski).

Gdyby nawet poprzestać przyszło na budowie tylko samego modelu śródmieścia, to model o wymiarach $3,60 \times 4$ m stać będzie na cokole wysokim na 1 m. Cokół ten stanowią mogą spiszowe tablice pokryte nazwiskami tych, którzy zdeklarują pewien fundusz na budowę modelu Lwowa historycznego. Tablice te w razie postawienia pawilonu Panoramy Plastycznej Dawnego Lwowa znajdą się na honorowym miejscu w westybulu tego pawilonu, upamiętniając po wszystkie czasy zrozumienie ofiarodawców dla roli kultury polskiej na ziemiach wschodnich.

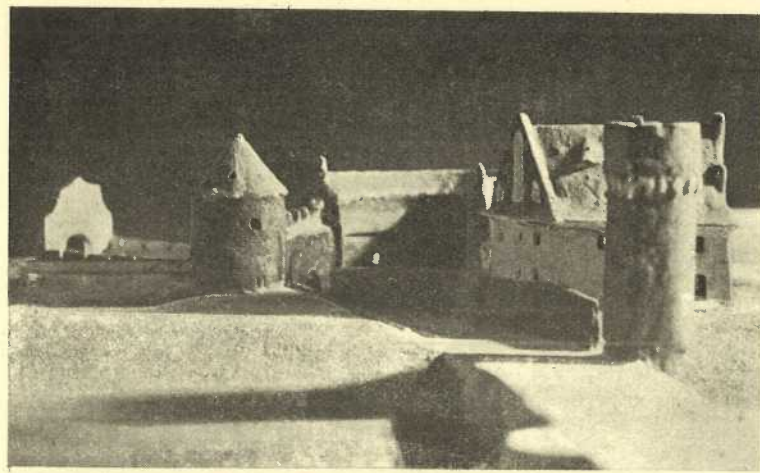
Do czasu ukończenia modelu śródmieścia na widok publiczny wystawiony zostanie model szkicowy, już wykonany w skali 1:500, na którego cokole figurować będą prowizorycznie tablice fundatorów (ryc. 13). Poza tym we wszystkich publikacjach dotyczących Panoramy Plastycznej widnieć będzie na pierwszym planie spis hojnych ofiarodawców.



Ryc. 15. Fragment zabudowań Zamku Niskiego: dwór „burgrabski”, kościółek św. Katarzyny, pokoje „wielkie” Niskiego Zamku.

Kto zaś zakupi cegielki na sumę 3.000 zł otrzyma indywidualną tablicę spiszową umieszczoną na widoku setek tysięcy turystów po wieczne czasy, co zapewni dobry rozgłos dla imienia ofiarodawcy. Format tablicy wynosi 72×30 cm i zawierać będzie do 27 liter odlanych w brązie. Z większą sumą zakupionych cegiełek wiąże się proporcjonalnie i większa powierzchnia tablic, ilość liter i ich siła reklamowa sięgająca dalej jak jedno pokolenie.

Licząc, że napis na tablicy brązowej długości 72 cm a szerokości 10 cm odpowiadać będzie wpłaconej kwocie 1.000 zł, otrzymamy za pas szerokości 30 cm obiegający cały cokół dookoła kwotę 45.000 zł. Spodziewać się należy, że kwota ta zbierze się z funduszy reklamowych kilku większych instytucji finansowych pracujących na terenie Lwowa. Fundusze te w głównej mierze zostaną użyte na pomiary i badania zabytków, a więc dorobek naukowy jaki Niemcy i w ogóle kraje zachodnie mają opracowany od lat kilkudziesięciu.



Ryc. 16. Fortyfikacje Bramy Krakowskiej od strony miasta — od prawej: grobla, baszta „Na Grobelce“, budynek Strzelnicy miejskiej t. zw. „celsztat“, barbakan, baszta na wałach, „wycieczka“.

Co wykonano dotychczas?

Od roku 1928 inż. Janusz Witwicki zbierał i opracowywał materiał ikonograficzny, używany mu łaskawie przez Wydział Techniczno-Budowlany Zarządu Miasta Lwowa, Archiwum Miejskie, Muzeum Historyczne m. Lwowa, Bibliotekę Uniwersytecką, Bibliotekę Baworowskich, Ossolineum i liczne zbiory prywatne.

1. W ciągu lat dziesięciu zebrano lub zrobiono 157 zdjęć fotograficznych (po 5 zł) z obiektów zabytkowych architektury kościelnej i świeckiej śródmieścia Lwowa — kosztem 785 zł
2. Równocześnie wykonano zdjęcia techniczno-pomiarowe 9 obiektów zabytkowych architektury obronnej śródmieścia — kosztem 900 „
3. Ostatnio dokonano kompletu zdjęć fotogra-

ficznego materiału archiwalnego w ilości 611 szt. (po 3 zł) dla reprodukcji w dziele — „O obwarowaniach Lwowa“ — kosztem 1.833 „

4. Do tejże publikacji przygotowano rysunki sytuacyjne w skali 1:500, dotyczące obwarowań (z mapą warstwicową śródmieścia Lwowa) dla 95 obiektów (po 15 zł) — kosztem 1.425 „

5. Od roku 1934 powstały rysunki szczegółowe dla poszczególnych obiektów śródmieścia w skali 1:50 dla 95 budowli (70 arkuszy po 57 zł) — kosztem 3.990 „

6. Jednocześnie wykonano model fortyfikacji śródmieścia w skali 1:500. W roku 1931 wykonano po uzgodnieniu wszelkich danych rekonstrukcję planu murów i wałów miejskich. Na powiększoną do skali 1:500 i skontrolowaną pomiarami w terenie mapę katastralną naniesiono mapę warstwicową XVIII w., na nich oznaczono miejsca i zarysy ważniejszych budowli już zaginionych. Na tej podstawie wykonano z dykty poszczególne warstvice w skali 1:500 i umocowano je na żelaznym rusztowaniu tworząc w ten sposób model terenu śródmieścia.

Badania materiałów archiwalnych piśmiennych i ikonograficznych spowodowały, że z chwilą utworzenia w r. 1934 modelarni przy Zakładzie Historii Architektury Polskiej na Politechnice Lwowskiej model terenu śródmieścia zaczęto zabudowywać modelami obiektów fortyfikacyjnych jak: bastiony, baszty, wieże, furty i bramy murów i wałów obronnych wraz z Niskim Zamkiem, Arsenalem

i Basztą Prochową. W ten sposób po opracowaniu archiwalnym i wykreśleniu rekonstrukcji architektonicznej w skali 1:50 dla każdego obiektu z osobna, powstał model fortyfikacji średniowiecznych Lwowa w skali 1:500, mający służyć jako szkic dla projektowanej rozbudowy w skali 1:200 dawnego Lwowa. Model ten był w roku 1936 wystawiony w Teatrze Wielkim.

Robota modelu wymagała 7.000 pracogodzin (po 3 zł) — kosztem 21.000 zł

7. W roku 1937 dodano szkic modeli 17 kościołów i klasztorów w skali 1:500 (licząc wraz z badaniami po 100 zł) — kosztem 1.700 „

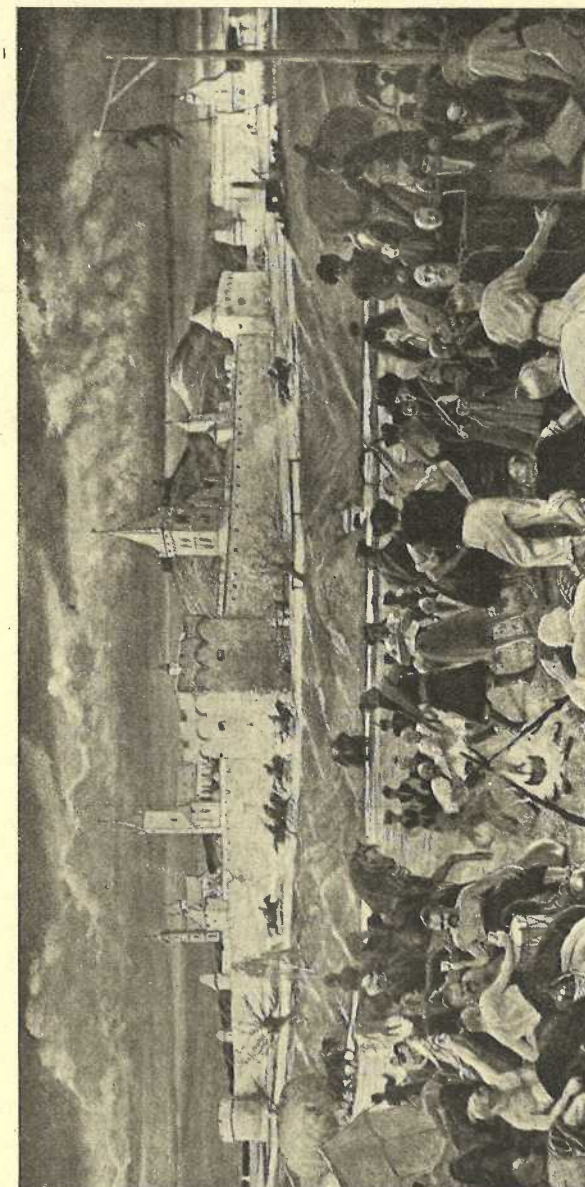
8. W przeciągu ostatnich lat wykonali p. p. L. Biały, B. Czesak, prof. A. Lenkiewicz, J. Pospolita i Dr L. Zatorski fotografie zrekonstruowanych obwarowań :

10 szt. plansz 60×90 cm (po zł 40)
 80 szt. plansz 30×40 cm (po zł 10) i
 117 szt. plansz mniejszych (po zł 2) — kosztem 1.434 „

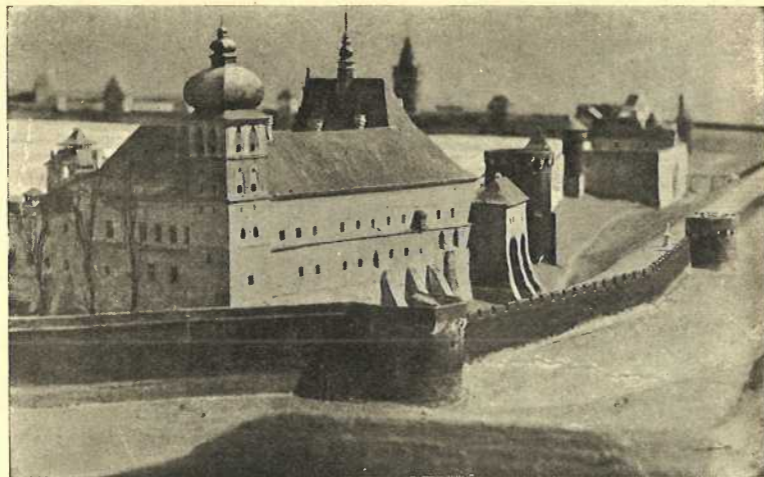
9. W końcu powstały nie licząc szkiców, rysunków i sztychów obrazy rekonstrukcji perspektywicznych całości miasta i fragmentów (oprawne) 8 sztuk po 350 zł — kosztem 2.800 „

Razem wykonano prace na ogólną sumę 35.867 zł nie licząc czasu i kosztów badań archiwalnych.

Od roku 1934 Mgr. Kazimierz Matejski przeprowadzał studia nad materiałami archiwalnymi, dotychczas nie znanymi i nie ogłoszonymi. Badania szły w kierunku od-



Rys. 17. Lwów oblężony przez Chmieleńskiego w 1648 roku. Widok od dzisiejszego Hotelu George'a w stronę sklepu Starcka. — Rekonstrukcja i model: Inż. Janusz Witwicki. — Obraz olejny: Prof. Dr Wł. Witwicki.



Ryc. 18. Pokoje Wielkie na Niskim Zamku od strony Wałów Hetmańskich.

nalezienia źródeł do obwarowania miasta, pojedynczych jego obiektów oraz całości fortyfikacji miejskich, a nadto źródeł do topografii miasta i jego przedmieść.

Badania objęły także Archiwum Państwowe, a szczególnie dział, pomieszczony w tzw. Archiwum Bernardyńskim, odnoszący się do topografii miasta. Niezależnie zaś od studiów nad źródłami archiwalnymi Mgr. Matejski opracował także częściowo bibliografię najważniejszych prac drukowanych z zakresu obronności i fortyfikacji, oraz źródeł historycznych miasta Lwowa. Te zarówno niepublikowane jak i ogłoszone już dotychczas drukiem materiały wykorzystano w odpowiedni sposób przy budowie modelu.

W roku 1937 z ramienia Podkomisji Muzealno-Archiwalnej Zarządu Miejskiego badała specjalna Komisja Rzecznawców pod przewodnictwem Prof. U. J. K. Dr Teofila Emila Modelskiego podstawy naukowe przeprowadzonej i projektowanej na przyszłość pracy.

Opinie rzeczoznawców

W rezultacie ankiety rozpisanej wśród Członków Komisji Rzecznawców, powołanej przez Zarząd Miejski we Lwowie w sprawie *Panoramy Plastycznej Dawnego Lwowa*, przedłożono następujące opinie:

Doc. Dr Karol BADECKI, Dyrektor Archiwum Miejskiego

„Znana mi z wieloletniej, bezpośredniej obserwacji metoda studiów przygotowawczych inż. Janusza Witwickiego na terenie Archiwum Miejskiego w dziale kartograficznym, zaś w Muzeum Historycznym w dziale ikonograficznym wyrobiła we mnie osobiście pełny szacunek dla jego sumiennosci.

Nie mniej jednak uważam wprost za obowiązek społeczny i za honor Lwowa sprawę kontynuowania rozpoczętej przez inż. J. Witwickiego pracy, rekomendującej się aż nadto piękną inicjatywą, zdumiewającym wysiłkiem dotychczasowym i wyjątkową ofiarnością.

Dzieło inż. Witwickiego powinno stać się dokumentem poświęcenia się jednostki dla wizyjnego odrodzenia architektonicznej, militarnej i artystycznej przeszłości Lwowa i powinno być bezwzględnie zrealizowane w granicach finansowej rzeczywistości współczesnej.“

Dr Aleksander CZOŁOWSKI, Dyrektor Muzeów Miejskich

„Rekonstrukcja fortyfikacji dawnego Lwowa ma poważny naukowy charakter odnośnie do wykonanego przez inż. Witwickiego modelu w skali 1:500.

Jestem z całym uznaniem dla technicznego talentu i wielkiego zapału p. inż. J. Witwickiego.“

Inż. arch. Witold DOLIŃSKI, Kierownik Biura Regulacji Miasta

„Metoda polegająca na opracowywaniu każdego obiektu szczegółowo w rzutach i przekrojach ortogonalnych w skali 1:50, przy krytycznej ocenie zachowanego materiału archiwalnego tak rysunkowego jak i pisemnego jest w danym wypadku jedynie prowadząca do celu, a sposób jej stosowania przez inż. Witwickiego ma wszelkie cechy metody naukowej, krytycznej.

Wobec powyższego uważam za wskazane, aby inż. Witwicki kontynuował pracę i wykonał model w skali 1:200.

Stosowanie skali drobniejszej uważam za niewskazane z następujących powodów:

- 1) subtelniejsze formy architektoniczne muszą wtedy ulec deformacji, nawet przy możliwie precyzyjnym wykonaniu modelu.
- 2) mała skala wyklucza możliwość należytego pokazu (peryskopy) oraz spopularyzowania modelu.
- 3) wzrost kosztów wykonania modelu 1:200 jest stosunkowo nieznaczny.“

Dr Zbigniew HORNUNG, Konserwator Okręgowy

„Metoda pracy inż. Witwickiego opiera się na zasadach, stosowanych powszechnie przy rekonstrukcjach zaginionych lub zniekształconych budowli.

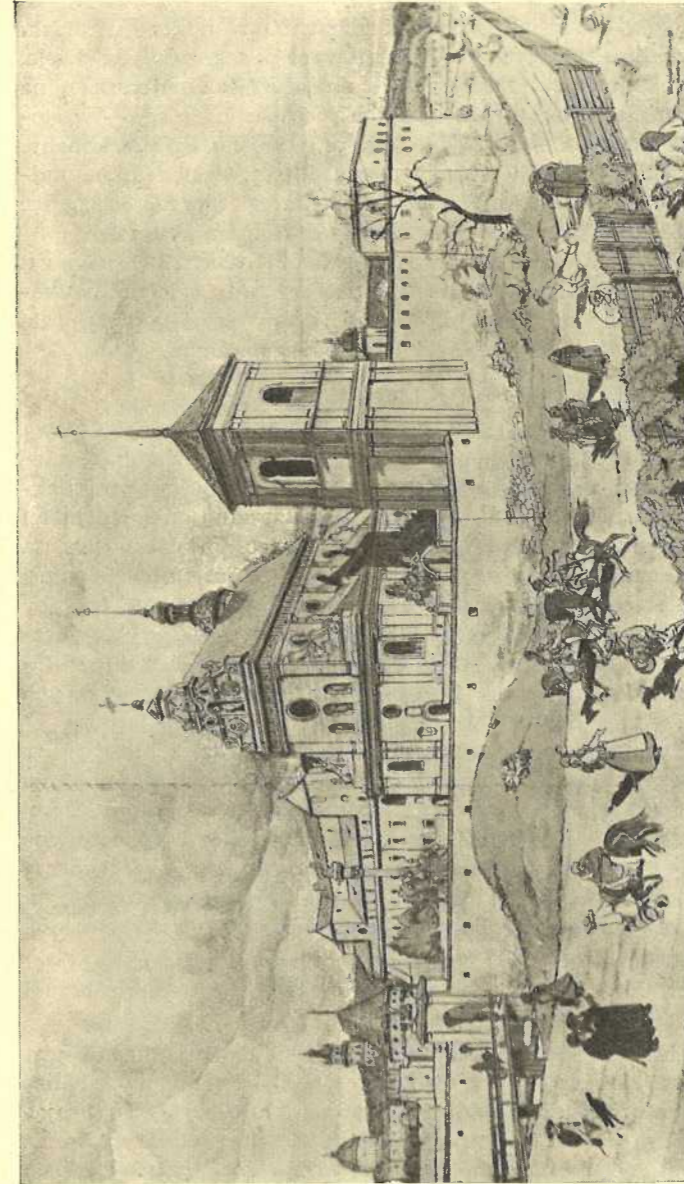
Stwierdzić jednak należy, iż do swoich wyników dochodzi inż. Witwicki drogą ścisłego myślenia starając się skrupulatnie wykorzystać wszelkie dostępne materiały, nie wkraczając nigdy na tory, pozbawionej realnych podstaw, fantazji.

Wobec posiadanych źródeł graficznych ustosunkowuje się inż. Witwicki krytycznie, nie przenosi on mianowicie żywcem form, uwidocznionych w widokach i planach miasta, ale stara się je skonfrontować ze sobą, uzgodnić i technicznie uzasadnić.

W pracy swej nad modelem starego Lwowa oparł się inż. Witwicki na całokształcie znanych w tej chwili źródeł, tak literackich jak graficznych. Nie można oczywiście przesądzać, iż kiedyś wyjdą na jaw dalsze materiały, które uzupełnią posiadane wiadomości o danym systemie obronnym miasta Lwowa, to jednak co dotąd powiodło się zgromadzić w ciągu 30 blisko lat stanowi niewątpliwie wystarczającą podstawę do podjęcia próby rekonstrukcji rozebranych murów i baszt. Do kilku bowiem tylko obiektów nie posiadamy bliższych szczegółów. W razie wypłynięcia nowych źródeł można będzie z łatwością wprowadzić ewentualne zmiany czy poprawki tak, iż wykonany model nie straci swej wartości.

Nie tylko ze względów propagandowo-popularyzatorskich, ale i naukowych byłoby rzeczą pożądaną, aby inż. Witwicki dalej kontynuował rozpoczęte prace. Badania jego doprowadziły bowiem już do pewnych nowych wyników, przyczyniając się do wyjaśnienia wielu szczegółów.

Model inż. Witwickiego uznać wypada jako pierwszą planową i gruntowną pracę, poświęconą topografii starego Lwowa, która pozwala spodziewać się dalszych rezultatów.“



Ryc. 19. Kościół i klasztor O. O. Bernardynów. — Rekonstrukcja i model: Inż. Janusz Witwicki. — Akwarela: Prof. Dr Władysław Witwicki.

Dr Stanisław LEMPICKI, Prof. Historii Kultury Polskiej
U. J. K.

„Jako artysta-architekt-rekonstruktor dokonuje dzieła o wielkim znaczeniu propagandowym-pedagogicznym, dzieła, które winno opierać się o ile możliwości jak najbardziej na materiale historycznym, a w ten sposób zbliżyć się — w stopniu możliwie osiągalnym — do prawdy. Jestem przekonany, że dzieło inż. Witwickiego jest pod tym względem na najlepszej drodze, skoro przyniosło szereg nowych osiągnięć czy odkryć, nieznanym badaczom dotychczasowym.

Jest stanowczo wskazane, aby inż. Witwicki kontynuował dalej swoje dzieło, które nie ma być ani „dziełem naukowym“ ani fotografią dawnego Lwowa (nieosiągalną), ale wielkim dziełem propagandowo-pedagogicznym.“

Dr Tadeusz MAŃKOWSKI, Członek P. A. U.

„Wykonany przez inż. Witwickiego model dawnego Lwowa ma już w tym stanie, w jakim się obecnie znajduje, niewątpliwie znaczenie pedagogiczne, a będzie je miał w większym stopniu po wykończeniu. Popularyzuje on wiadomości o dawnym Lwowie, unaocznia to co przynosi lektura wydawnictw dotyczących dziejów tego miasta, budzić musi zainteresowanie jego przeszłością i zasługuje na to, aby udostępniony dla oglądania go przez szerokie sfery publiczności, zwłaszcza zaś przez młodzież szkolną, budził zamiłowanie do przeszłości Lwowa, jego pamiątek historycznych i zabytków dawnej architektury.

Spełnienie tego postulatu jest tym bardziej pilne, iż za półtrzecia roku czeka nas 600-letnia rocznica założenia Lwowa przez Kazimierza Wielkiego i przyłączenia Ziemi Czerwieńskiej do Polski, do której miasto nasze niewątpliwie zechce się stosownie do znaczenia tej rocznicy godnie przygotować i uczcić ją między innymi także monumentalnym wydawnictwem źródłowym, stanowiącym pomnik przeszłości Lwowa.“

Dr Teofil Emil MODELSKI, Prof. Historii Średniowiecznej
U. J. K.

„Metoda pracy inż. Witwickiego w moim zrozumieniu jest naukowa i krytyczna. Przeprowadził on dokładną analizę materiałów zachowanych i krytyczną ich selekcję, odrzucając między innymi z pośród planów te, które uznał tylko za „projekty“ a nie za faktycznie wykonane plany. Opierał się w tej selekcji na konfrontacji planów i zdjęć pomiarowych,

resztek murów i fortyfikacji pozostałych w terenie. Źródła opisowe konfrontował z planami. Nie można też powiedzieć, aby nie stosował pewnych kryteriów w doborze materiałów, o czym mogłem się przekonać na kilku konferencjach dłuższych z nim odbytych w jego pracowni.

Materiały na jakich opierał inż. Witwicki swoją rekonstrukcję zdaniem moim są wystarczające. Właśnie rekonstrukcja przez niego wykonana w przedstawionym modelu jest tego dowodem. Gdyby rekonstrukcja została przeprowadzona dowolnie, nie metodycznie, po dyletancku, gdyby operowała tylko fantazją, nie byłoby trudno krytykom wykazywać autorowi nieznamość topografii Lwowa i nieudolnie odtworzonych i rozplanowanych fortyfikacji, kierunku i biegu murów miejskich, rozmieszczenia choćby baszt i t. p. Nie podniesiono jednak konkretnych zarzutów ani też sprzeciwów żadnych, któreby obalały rezultaty prac rekonstrukcyjnych w przedstawionym modelu umocnień miejskich. Co do szczegółów mogłyby tylko istnieć różne wątpliwości i inaczej być nie może. Ale autor godzi się na wszelkie korektury, jeżeli o błędach lub niedokładnościach zostanie przekonany. Można podnieść, że w ciągu okresu dyskusyj nad modelem i wogóle nad projektami panoramy nie wskazano konkretnie z żadnej strony i nie ujawniono żadnych materiałów ani nowych źródeł, któreby przekreślały w czymkolwiek dotychczasowe wyniki badań inż. Witwickiego. Mam też przekonanie, że i w przyszłości będzie podobnie, jakkolwiek możliwość znalezienia nowych materiałów do tych spraw zasadniczo nie może być nigdy wykluczona.

Poczynione w ostatnich latach wykopaliska fragmentów dawnych fortyfikacji i murów nie przekreślały badań inż. Witwickiego, pokrywając się zasadniczo z planem przez niego wykreślonym.

Z chwilą kiedy prace rekonstrukcyjne zostały podjęte i są prowadzone, z chwilą gdy znalazł się rekonstruktor odpowiedni, który z całym zapałem i energią przystąpił do wykonania i uważa, że ta rekonstrukcja da się przeprowadzić i wykonać, sądzę, że należy tej pracy pójść na rękę, a Miasto i może i powinno poprzeć te usiłowania pod każdym względem, aby prace rekonstrukcyjne mogły postępować i rozwijać się normalnie.

Od pierwszej myśli wykonania modelu dawnego Lwowa, rzuconej przez Dyr. Dra A. Czołowskiego w roku 1893,

w okresie do przygotowania wiekiej Wystawy Krajowej (Kościuszkowskiej) upłynie wkrótce pół wieku. Projekt został wówczas nie tylko życzliwie przez Miasto przyjęty, ale i na wykonanie jego uchwalony został kredyt. Nie było jednak wykonawcy, któryby się tej pracy podjął i umiał ją wykonać. Od tego czasu do dziś nie wypływały na jaw żadne nowe rewelacyjne materiały. Dziś kiedy faktycznie zbliżamy się do realizacji owej pięknej myśli (rzuconej przed laty prawie 50-ciu) i kiedy znalazł się chętny i zdolny wykonawca, fachowo do tego przygotowany, nie można pomijać istniejących możliwości i nie można odkładać znowu wykonania już nie tylko myśli samej, ale i podjętej i bardzo już zaawansowanej pracy Tow. Budowy Panoramy Plastikowej Dawnego Lwowa.

Pan inż. Witwicki przeszedł przez ogień tej krytyki obronną ręką. Wielka 600-letnia rocznica Lwowa, jaką obchodzić ma Miasto w r. 1940, winna być utrwalona wykonaniem rozpoczętej już naukowej rekonstrukcji historycznego wyglądu Miasta.

Dr Inż. Marian OSIŃSKI, Prof. Historii Architektury Polskiej Polit. Lw.

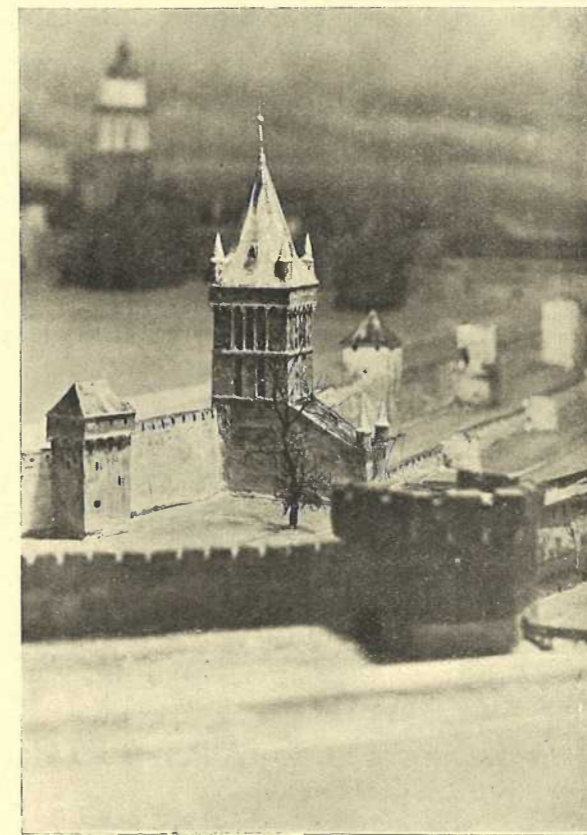
„Rekonstrukcja fortyfikacji dawnego Lwowa, wykonana przez inż. Witwickiego ma charakter pracy naukowej z dziedziny historii architektury polskiej.

Metodę pracy inż. Witwickiego uważam za naukową i krytyczną. Pan inż. Witwicki oparł się na wszystkich dostępnych mu dotychczas materiałach archiwalnych piśmiennych i rysunkowych, czego złożył dowody, podając dla każdego obiektu fortyfikacji dawnego Lwowa szczegółowy wykaz przynależnych doń dokumentów. Sam zaś fakt, że z różnorodnego tego materiału musiał wydobyć tylko to, co by mu pozwoliło na odtworzenie jednego tylko jednolitego i ściśle konkretnego oblicza Lwowa w jednej epoce, dowodzi, że materiał ten musiał bardzo skrupulatnie przegłądać, przewartościować i krytycznie ocenić.

Mamy przed sobą fortyfikacje Lwowa, świetnie nawiązane do jego topograficznego charakteru, podjęte są już próby przedstawienia istniejących i nieistniejących gmachów użyteczności publicznej — na razie w tej małej skali 1:500. Rzecz ciekawa, już rok mija od czasu jak pokazano publicznie model fortyfikacji, od roku też omawia się w prasie

i na publicznych oraz fachowych zebraniach sprawę panoramy plastycznej. Kwestionuje się wystarczalność materiałów, zebranych przez inż. Witwickiego, a nikt dotychczas nie wskazał na nowe źródła archiwalne piśmienne, nikt nie pokazał ani jednego planu, czy widoku miasta, mogącego zmienić pokazany nam obraz plastyczny.

Model ten będzie widowym znakiem bezspornej twórczej pracy nad wyciągnięciem z mroków zapomnienia odcinka historii i budownictwa zabytkowego dawnego Lwowa.



Ryc. 20. Brama Halicka i Baszta Wężowa od strony placu Mariackiego.

Podziękowanie.

Towarzystwo Budowy Panoramy Plastycznej Dawnego Lwowa poczuwa się do miłego obowiązku złożenia gorących podziękowań Panu Wojewodzie Lwowskiemu JW Panu Dr. Alfredowi Biłykowi za osobistą życzliwą opiekę i poparcie jego zamierzeń. Równocześnie Towarzystwo składa wyrazy podziękowania Prezydium Zarządu Miejskiego, które pospieszyło z bezinteresowną pomocą przy budowie modelu dawnego Lwowa oddając Tow. Bud. P. P. D. L. bezpłatnie lokal w realności miejskiej na pracownię wraz ze światłem i opałem a otaczając podjętą inicjatywę szczerą troską o potrzeby Towarzystwa umożliwia zrealizowanie zamierzonego dzieła już z okazji przypadającego w 1940 r. 600-lecia Lwowa dla większej chwały naszego Miasta.

Zapisz się na członka

Towarzystwa Budowy Panoramy
Plastycznej Dawnego Lwowa
Lwów, Ormiańska 23, II p. telef. 2-63-63.

2281